

Tomasz Nowak

O przyimku *na podstawie [czegoś]* – od podstaw i nie bez podstaw

Niniejsza rozprawka wpisuje się w krąg rozpraw poświęconych wyrażeniom funkcyjnym, w szczególności – przyimkowym jednostkom języka, a już osobiwie – przyimkom graficznie złożonym¹, zwłaszcza jednemu z nich – jednostce, którą formalnie reprezentuje ciąg diakrytów *na podstawie czegoś* (jak się wkrótce okaże, wyrażień, które podlegają temu segmentowi, jest nieco więcej – w dodatku bardziej zróżnicowanych pod względem wyrażanych treści, niżby się na pierwszy rzut oka wydawało).

Szkic, jaki kreślę, ma charakter zarówno materiałowy, jak i teoretyczny: materiałowy – bo ogniskuje się wokół konkretnych wyrażień, a teoretyczny – ponieważ dużą wagę przywiązuje do kwestii związanych ze sposobem ich opisywania. Wierzę przy tym w to, że wyrażenie *na podstawie czegoś* (czymkolwiek by ostatecznie było) odsłoni przede mną swoje różne (i za każdym razem inne) oblicza – w ścisłej zależności od tego, przez pryzmat jakiej metody będę na nie spoglądał. Od razu pragnę jednak podkreślić, że w pracy tej opowiem się przede wszystkim po stronie jednej (i określonej) metodologii – mam na myśli model redukcyjnej semantyki składnikowej (utrzymanej w duchu tzw. polskiej szkoły semantycznej).

Wyrażenia funkcyjne, w zgodzie z powszechną intuicją, pełnią (zarówno w systemie, jak i w tekście) funkcję pomocniczą, regulując stosunki między wypowiedziami i ich częściami. Termin *wyrażenie funkcyjne* ma jednak, i to się często podkreśla, charakter jedynie roboczy: nie sposób bowiem wyliczyć, na obecnym etapie badań, wszystkich klas jednostek, o których prawdziwie można by orzec, że bez

¹ Więcej na temat tej kategorii wyrażień: T. Nowak, *Przyimki lokatywno-inkluzyjne we współczesnym języku polskim*, Katowice 2008.

reszty podlegają pod tę nazwę (wchodząc w jej zakres). Nie ulega jednak wątpliwości (i w tej mierze obiekt moich dociekań jawi się jako względnie dobrze rozpoznany), że w poczet wyrażen funkcyjnych bezspornie wliczają się przyimki.

Przymkowa jednostka języka² współwystępuje w wypowiedziach z innymi leksykalnymi jednostkami języka w dwóch kontekstach, tj. fakultatywnie lewostronnym (werbalnym) oraz obligatoryjnie prawostronnym (nominalnym) – z jednej strony, rządzonym (formalnie) przez przyimek, a z drugiej strony, tworzącym (funkcjonalnie) klasę substytucyjną niezamkniętą. W motywowanej semantycznie, z gruntu jednak syntaktycznej klasyfikacji leksemów³, przyimki charakteryzuje się jako syntaktemy, czyli jednostki poziomu podstawowego, które wchodzą w skład właściwego zasobu leksykalnego języka, a ściślej rzecz biorąc: jako autosyntagmatyki, które odznaczają się łączliwością semantyczną i składniową, a także przynależą do składni zależnościowej zdania, bezpośrednio służąc jego budowie.

Klasa przyimkowych jednostek języka obejmuje zarówno wyrażenia proste, jak i złożone (formalnie i funkcjonalnie). Historia badań nad przyimkami⁴ odnotowuje w związku z tym liczne kontrowersje, dotyczące np. kwalifikacji przyimków (jako morfemów lub leksemów), właściwej im płaszczyzny opisu (paradygmatycznej lub syntagmatycznej) oraz ich rodzaju (pierwotnego lub wtórnego). W myśl tego podziału przyimkom diachronicznie (etymologicznie) pierwotnym i wtórnym w pewnej mierze odpowiadają przyimki synchronicznie (graficznie) syntetyczne i analityczne: segmentalnie rozczłonkowane (lub lepiej: graficznie złożone), w tym szczególnie zajmujący mnie w tej pracy – przyimek *na podstawie [czegoś]* (w całej swojej różnorodności).

² Definicje w: M. Grochowski, *Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia* ponad „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1995, 46, s. 41–51; M. Grochowski, *O możliwościach słownikowej charakterystyki semantycznej przyimkowych jednostek języka*, w: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. H. Wróbel, Toruń 1995, s. 89–98; M. Grochowski, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksyko-graficzne*, Kraków 1997, s. 16–18.

³ J. Wajszczuk, *O metatekście*, Warszawa 2005, s. 109–114.

⁴ J. Anusiewicz, *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*, Wrocław 1978; I. Wątor, *Rozwój funkcji wyrazów i wyrażen polskich od przysłówkowej do przyimkowej*, Rzeszów 1974; A. Weinsberg, *Przyimki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*, Wrocław 1973; T. Wójcik, *Z zagadnień teorii przyimka*, Kielce 1979.

Istnieje szereg jednostek języka, których formalny zrąb stanowi segment tekstu *podstawa*: zarówno konkretnych, odwołujących się do świata materialnych rzeczy, jak i abstrakcyjnych, sytuujących się w sferze niematerialnych wytworów ludzkiego ducha. Co ciekawe, wyraźnie zaznacza się w tym uniwersum liczebna przewaga wyrażań, które wnoszą sensy oderwane. W zbiorze leksykalnych jednostek z segmentem *podstawa* można wyodrębnić jednostki: ciągle (leksemy) i nieciągle (frazelogizmy), w tym, jak mierniam, argumenty (operanda) i rezultaty operacji semantycznych⁵, por.:

1. wyrażenia

1.1. jednostki ciągle:

1.1.1. *podstawa [czegoś_x]*, np. *podstawa posągu, wieży*,

1.1.2. *podstawa [czegoś_p]*, np. *podstawa gospodarki, podstawa utrzymania*;

1.2. jednostki nieciągle:

1.2.1. argumenty operacji:

1.2.1.1. *[ktoś_a] ma podstawy do [zrobienia czegoś]*,

1.2.1.2. *na podstawie [czegoś_p]*,

1.2.1.3. *nie bez podstaw*,

1.2.1.4. *od podstaw*;

1.2.2. rezultaty operacji:

1.2.2.1. *[coś_p] stanowi podstawę do [czegoś_q]*,

1.2.2.2. *[coś_p] legło/leży/stoi u podstaw [czegoś_q]*;

2. terminy

2.1. *podstawa figury, podstawa potęgi, podstawa obliczeń*,

2.2. *podstawa chmur, podstawa czaszki*,

2.3. *podstawa słowotwórcza*.

Przypomnę, że przedmiot moich obserwacji i analiz stanowią leksykalne jednostki języka, które kryją się za formalną zasłoną ciągu *na podstawie czegoś*: z jednej strony – segmentalne, nieciągle i wielosegmentowe, a z drugiej – semantycznie niepuste, pełnoznaczne i zło-

⁵ A. Bogusławski, *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” 1989, 8, s. 163–222.

żone. Można je odnaleźć w zbiorze przykładowych użyc zacytowanych (w wyborze) z korpusów tekstowych i słowników językowych⁶:

- (1) *Na podstawie prędkości składowych można obliczyć prędkość wypadkową.*
- (2) *Specjaliści określają pochodzenie pereł na podstawie połysku i barwy.*
- (3) *Wiek drzewa można ocenić orientacyjnie na podstawie grubości pnia.*
- (4) *Fellini reżyserował filmy na podstawie własnych scenariuszy.*
- (5) *Na podstawie szczątkowych informacji udało się nam odtworzyć przebieg wydarzeń.*
- (6) *Scenariusz powstał na podstawie powieści.*
- (7) *Aresztowano go na podstawie fałszywego oskarżenia.*
- (8) *Zostali oskarżeni na podstawie fałszywych zeznań.*
- (9) *Został uwięziony i skazany na podstawie fałszywego oskarżenia.*
- (10) *Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.*
- (11) *Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa.*
- (12) *Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia nie mają prawa do urlopu wypoczynkowego.*

⁶ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003; *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.

Poza ledwie kilkoma wzmiankami w pracach Beaty Milewskiej⁷, poświęconych przyimkom wtórnym, nie znalazłem istotniejszych uwag na temat interesującego mnie wyrażenia. Innymi słowy: wedle mojej najlepszej wiedzy, nie istnieją prace teoretyczno-materiałowe, które podejmowałyby (nawet marginalnie) postawiony w tytule problem. Sporo cennych informacji o jednostce *na podstawie [czegoś]* wnoszą za to opracowania leksykograficzne; nierzadko jednak – jak się okazuje – wprowadzają w błąd.

Co zdumiewające, słowniki współczesnej polszczyzny (te, które w ogóle tytułowy segment odnotowują) rejestrują zaledwie jedną „przyimkową jednostkę języka” o postaci *na podstawie [czegoś]*, przypisując jej (moim zdaniem: niesłusznie) przede wszystkim znaczenie przesłanki wnioskowania; zob. definicje w artykułach hasłowych zamieszczonych w wybranych słownikach⁸, por.:

1. ‘wskazuje na uzasadnienie czynności lub źródło wiedzy; opierając się na czymś’;
2. ‘opierając się na czymś (jako na dowodzie, biorąc coś za punkt wyjścia)’;
3. ‘Jeśli robimy coś na podstawie jakichś informacji, dowodów, decyzji itp., to robiąc to, opieramy się na nich’.

Tymczasem już sama ilustracja materiałowa (cytowane przykłady użyć) sugeruje konieczność wyodrębnienia przynajmniej kilku innych równokształtnych, ale różnoznaczących przyimków. Śmiem twierdzić (i tę hipotezę będę się starał w tym artykule potwierdzić), że w wypadku segmentu *na podstawie czegoś* redaktorzy słowników opisują coś, co realnie, tj. w układach proporcjonalnych, nie istnieje; natomiast w słownikach nie uwzględnia się zupełnie wyrażen, którym przysługuje status językowego (naprzemiennie analogiczno-proporcjonalnego) bytu. Zanim jednak przedstawię argumenty na rzecz tej tezy, przyjrę się bliżej interesującemu mnie zjawisku z perspektywy kilku metodologicznych propozycji (sięgając przy tym do

⁷ B. Milewska: *Przyimki wtórne we współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk 2003, s. 84, 87, 131, 132, 144, 156, 173; *Słownik polskich przyimków wtórnych*, Gdańsk 2003, s. 45.

⁸ *Słownik współczesnego języka polskiego, op.cit.*; *Uniwersalny słownik języka polskiego, op.cit.*; *Inny słownik języka polskiego, op.cit.*

tych wystąpień tekstowych ciągu *na podstawie czegoś*, jakie podaje korpus języka polskiego⁹).

Historyk i geograf języka zwróciliby niechybnie uwagę na to, że wyrażenie przyimkowe *na podstawie czegoś* jest dość świeżej daty: stanowi replikę (kalkę) niemieckiego *auf Grund* i przywędrowało do polszczyzny stosunkowo niedawno, mianowicie w drugiej połowie XVIII wieku¹⁰. Termin i wyrażenie o kształcie *podstawa czegoś* mają nieco bogatszą historię¹¹. O ile termin *podstawa* pojawia się w tłumaczeniach biblijnych jako odpowiednik staroczeskiego *podstata* (które z kolei stanowi przekład łacińskiego *substantia*), o tyle pojęcie *podstawa* znajduje swoje odpowiedniki w wielu językach indoeuropejskich (por. ang. *Basic*, pol. *baza*; niem. *Grundlage*, pol. *grunt*; franc. *fondement*, pol. *fundament*; ros. *osnowa*, pol. *osnowa*) i tym samym (być może) zalicza się w poczet hipotetycznych uniwersaliów (a w każdym razie przynajmniej do tego miana kandyduje). Na gruncie współczesnej polszczyzny wyrażenie *na podstawie czegoś* (jako związek pierwotnego przyimka *na* i abstrakcyjnego rzeczownika *podstawa* w miejscowniku) staje się szczególnie widoczne w tekstach od co najmniej połowy XX wieku¹², nastroczając przy tym badaczom niemałych kłopotów, np. w modelu składni tradycyjnej niełatwo za wyrokować, czy składnik *na podstawie czegoś* pełni w zdaniach funkcję składniową dopełnienia, czy okolicznika (nie istnieją bowiem w tym względzie jednoznaczne kryteria).

Socjolog języka, akceptujący założenia komunikacjonizmu, wtrąciłby w tym miejscu zapewne, że ów bliżej niedookreślony jeszcze wyraz *na podstawie czegoś* najczęściej pojawia się w tekstach, które realizują wzorce gatunkowe podlegające pod style funkcjonalne: naukowy i urzędowy. Zresztą w tekstach utrzymanych w stylu kancelaryjnym tytułowe wyrażenie nierzadko bywa nadużywane, niemniej normatywiści wciąż wartościują je pozytywnie, zwłaszcza w stosunku do konkurentów w rodzaju *na bazie [czegoś]* czy *w oparciu o [coś]*¹³.

⁹ Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl> [online].

¹⁰ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.

¹¹ W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.

¹² *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.

¹³ *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2002.

Psycholog języka, kognitywista, sklasyfikowałby ciąg *na podstawie czegoś* jako jednostkę treści pojęciowej¹⁴ o dość przejrzystej ścieżce kompozycyjnej, por. *pod-stawić coś₁ pod coś₂ i coś₂ na czymś₁*. Pełny opis znaczeń przestrzennych przyimka *na podstawie czegoś* wymagałby uwzględnienia potocznej wiedzy o przestrzeni (naiwnej topologii) oraz zdroworozsądkowej wiedzy o siłach, jakie w tej przestrzeni oddziałują (klasycznej dynamiki). W tej euklidesowej domenie, na tle newtonowskiej bazy (tła), wyraźnie odcina się profil (figura), tj. przestrzenna i dynamiczna relacja między trajektorem i landmarkiem. Na podstawie użycia prototypowego, np. *Pomnik stoi (znajduje się) na podstawie z marmuru*, można zrekonstruować centralny schemat wyobrażeniowy, np. *TR (znajduje się) na podstawie LM*, a następnie opisać (wyłaniające się z użyc prototypowych) cechy semantyczne – w fasetach: topologicznej i percepcji wzrokowej, oddziaływania sił fizycznych oraz funkcjonalnego powiązania, np. *TR zajmuje miejsce na powierzchni LM, a LM powoduje, że TR nie porusza się swobodnie w stronę środka Ziemi*. Opis znaczeń nieprzestrzennych przyimka *na podstawie czegoś* zasadzałby się natomiast na rekonstrukcji językowych mechanizmów metaforycznego rozszerzania, które modelują m.in. metafory pojęciowe¹⁵ typu: *PODSTAWA CZEGOŚ TO FUNDAMENT CZEGOŚ, CZYLI TO, NA CZYM COŚ STOI*, por. specyfikujące metaforyczny schemat konkretne wyrażenie *ktoś robi coś na podstawie czegoś*, oraz *PODSTAWA CZEGOŚ TO POCZĄTEK CZEGOŚ, CZYLI CZĘŚĆ CZEGOŚ, OD KTÓREJ COŚ SIĘ ZACZYNA*, por. konkretyzujące ogólną metaforę szczegółowe wyrażenie *ktoś robi coś od podstaw*, por. także implikacje metafor: *JEŚLI PRZESŁANKA WNIOSKOWANIA TO PODSTAWA DLA WNIOSKU, A PODSTAWA CZEGOŚ TO JEGO FUNDAMENT, TO WNIOSKOWANIE O WNIOSKU NA PODSTAWIE PRZESŁANKI JEST BUDOWANIEM WNIOSKU NA FUNDAMENCIE PRZESŁANKI*. I m.in. w tym miejscu psychologia języka spotyka się z jego historią (zresztą, co zrozumiałe, nie po raz pierwszy). W innym kierunku będzie z kolei zmierzała refleksja, jakiej podejmą się generatywista i strukturalista.

¹⁴ R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. i tłum. H. Kardela i in., Lublin 2005, s. 11–47.

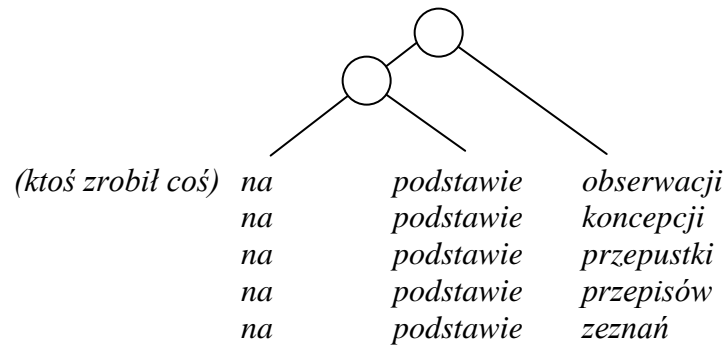
¹⁵ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa 1988, s. 25, 36.

Zwolennik generatywizmu (w każdej z jego licznych odmianek) uzna (zresztą słusznie), że dysponuje narzędziami, które dają nadzieję na wyodrębnienie ciągu *na podstawie czegoś* jako szczególnego elementu systemu języka, mianowicie takiego, który łączy w sobie właściwości jednostek i konstrukcji: świata globalnych treści i rozczłonkowanych form. Modele składni formalnej (dystrybucyjnej) i składni generatywnej (wielostopniowej) umożliwiają odróżnienie od siebie zdań z jednostkami i produkcjami, które jedynie przypadkowo łączy homonimiczna postać *na podstawie czegoś*. W modelu składni formalnej¹⁶ produkcje kwalifikowałyby się jako konstrukcje egzocentryczne, z kolei jednostki – jako konstrukcje egzo-egzocentryczne, por. *((na) (podstawie czegoś))* oraz *((na podstawie) czegoś))*. W modelu składni generatywnej¹⁷, analogicznie, produkcje klasyfikowałoby się jako frazy przyimkowo-nominalne z węzłem prostym, natomiast jednostki – jako frazy przyimkowo-nominalne z węzłem złożonym, por. $PP \rightarrow (ModP) P N6$ oraz $PP \rightarrow (ModP) P1 N6$ i $P1 \rightarrow P (N)$. Proponowana hierarchizacja grup syntaktycznych uwzględniałaby oddziaływania akomodacyjne, które zachodzą wewnątrz grupy: między nadrzędnikiem i podrzędnikiem; należałoby też przyjąć taką jej strukturyzację, która eliminuje niepożądane zjawisko akomodacji na zewnątrz grupy, por. drzewka – najpierw w porządku: 1 i 2, 3 i 4, a następnie w kolejności: 1 i 3, 2 i 4:

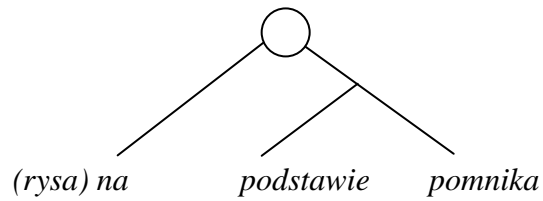
¹⁶ Na podstawie założeń składni dystrybucyjnej: Z. Saloni, M. Świdziński, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1998.

¹⁷ W oparciu o teoretyczne dezyderaty gramatyki generatywnej: I. Bobrowski, *Składniowy model polszczyzny*, Kraków 2005; P. Wojdak, *Przysłówki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*, Szczecin 2004.

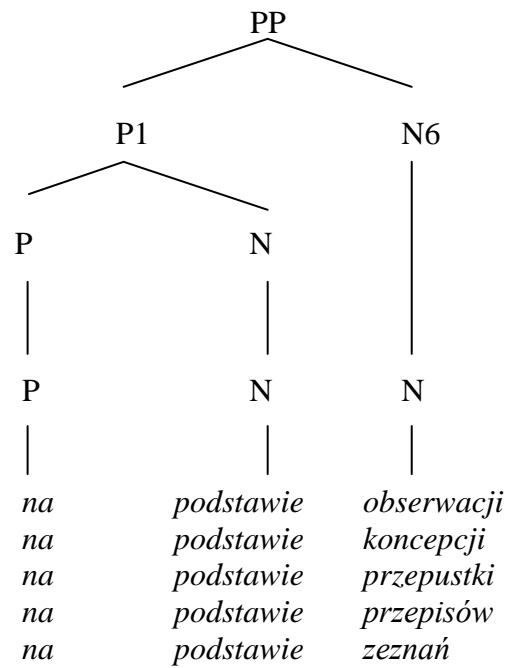
DRZEWKO 1



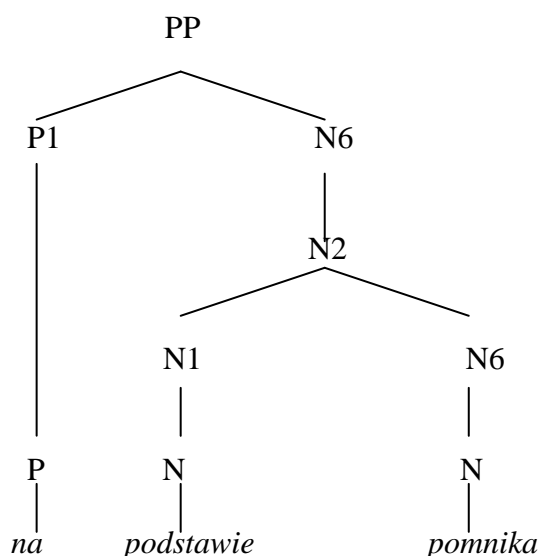
DRZEWKO 2



DRZEWKO 3



DRZEWKO 4



Sporo problemów nastęrcza jednak adekwatna charakterystyka fraz, które zawierają synonim przyimka *na podstawie czegoś* – wyrażenie *w oparciu o coś*. Nie bardzo bowiem wiadomo, jaką postać powinno przyjąć (w tym wypadku) drzewko struktur frazowych reprezentujące (z założenia niejako) hierarchię między składnikami. Spiętrzenie konstrukcji egzocentrycznych oraz konieczność postulowania reguł z węzłem podwójnie złożonym sugeruje, iż problemy, z jakimi styka się badacz, analizując czy syntetyzując zdania z przyimkiem *w oparciu o coś*, są raczej natury semantycznej niż syntaktycznej, a on sam jawi się bardziej jako jednostka niż produkcja. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa głównego przedmiotu moich analiz – przyimka *na podstawie czegoś*. W związku z tym należałoby się ostatecznie spodziewać, że tego typu wyrażenia wejdą jednak w obręb leksykonu, a nie – zbioru produkcji.

Sądzę, że nowe światło na diskutowany problem mogą rzucić ustalenia w ramach modelu (teorii) składni wyrażen predykatywnych¹⁸.

¹⁸ M. Grochowski, *Zależności semantyczne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym*, „Polonica” 1975, 1, s. 113–131; M. Grochowski, *Przyimek jako wykładnik relacji semantycznych między wyrażeniami predykatywnymi*, „Polonica” 1976, 2, s. 73–91; S. Karolak, *Składnia wyrażen predykatywnych*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 11–211.

Na gruncie tej koncepcji istnieją bowiem (w kwestii wyodrębniania jednostek i łączenia ich w produkcje) wyłącznie dwie możliwości: ciąg *na podstawie czegoś* stanowiłby albo część PSPA (w pozycji argumentu implikowanego przez predykat), albo część NPWP (w pozycji argumentu dodanego do jądrowego predykatu). W pierwszym przypadku segment *na podstawie czegoś* kwalifikowałby się jako formalny wykładnik jedynie części znaczenia predykatu (fragment innej, samodzielnej jednostki), a w drugim wypadku – jako formalna reprezentacja osobnej jednostki. Ten sposób myślenia o jednostkach języka stanowi już jednak wstęp do opisu *par excellence* strukturalnego, któremu poświęcę kolejne akapity.

Punkt wyjścia moich dalszych dociekań, tym razem utrzymanych w ryzach strukturalizmu, będzie stanowił segment *na podstawie czegoś* – jako reprezentant, jak miemam, co najmniej kilku odrębnych jednostek leksykonu. Pod tym kątem (tj. z delimitacyjnego punktu widzenia) element ten, zanurzony w naturalnych dla siebie kontekstach, poddam kilku eksperymentom; mianowicie postaram się odpowiedzieć na pytanie, czy element *na podstawie czegoś* spełnia proporcje: $ab/db = ac/dc$ oraz $ab/ac = db/dc$ ¹⁹, a zwłaszcza (ich superpozycję): $ab/cd = ad/cb$. Po pierwsze, twierdzę, że segment tekstowy *na podstawie czegoś* wyklucza (prawostronnie) kontekst inny niż nominalny oraz (lewostronnie) kontekst inny niż werbalny; w szczególności akceptuje wyłącznie (określone!) predykaty czynnościowe, w tym tranzytywne operacje (w kontraście do nietranzytywnych akcji), por.:

(13) *Ktoś (z)robi(t) coś (z kimś/czymś) na podstawie czegoś.*

(14) **Z kimś/czymś coś się stało na podstawie czegoś.*

(15) **Z kimś/czymś coś się dzieje na podstawie czegoś.*

(16) **Ktoś/coś jest w jakimś stanie na podstawie czegoś.*

(17) **Ktoś/coś jest jakiś/jakieś na podstawie czegoś.*

Po drugie, element *na podstawie czegoś* otwiera prawostronnie miejsce dla rzeczowników, które wchodzą w obręb rozłącznych (lub

¹⁹ A. Bogusławski, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 1976, z. 8, s. 356–364.

co najmniej krzyżujących się) klas substytucyjnych niezamkniętych, tj. takich, które można scharakteryzować ogólnie: nie w drodze enumeracji, ale przy użyciu pewnych etykiet, np. z jednej strony nazw wiedzy: przesłanek lub substratów, a z drugiej strony – nazw uprawnień: dokumentów i aktów prawnych (jak również ich złożzeń: dowodów jako nazw wiedzy i uprawnień), zob.:

- (18) *Adam doszedł do tego wniosku na podstawie licznych obserwacji.*
- (19) *Adam zbudował nową teorię na podstawie wcześniejszych koncepcji.*
- (20) *Adam wszedł na teren zakładu na podstawie przepustki.*
- (21) *Adam działa jako komornik na podstawie przepisów prawa.*
- (22) *Adam oskarżył Ewę o kradzież na podstawie zeznań naocznych świadków.*

Po trzecie, przypuszczam, że ciąg *na podstawie czegoś* poddaje się w tekstach substytucji, tj. pozwala się zastępować (w różnym stopniu i zakresie – a także, co decydujące, w otoczeniu rozmaitych czasowników) elementami typu: *na bazie czegoś, na/z mocy czegoś, w oparciu o coś i za czymś*, por. przykłady pozytywne i negatywne:

- (23) *Adam doszedł do tego wniosku w oparciu o liczne obserwacje.*
- (24) *Adam zbudował nową teorię na bazie wcześniejszych koncepcji.*
- (25) *Adam oskarżył Ewę o kradzież w oparciu o zeznania naocznych świadków.*
- (26) *Adam wszedł na teren zakładu za przepustką.*
- (27) *Adam działa jako komornik na mocy przepisów prawa.*
- (28) **Adam doszedł do tego wniosku na bazie/na mocy licznych obserwacji.*

- (29) **Adam zbudował nową teorię na mocy wcześniejszych koncepcji.*
- (30) **Adam oskarżył Ewę o kradzież na bazie/na mocy zeznań naocznych świadków.*
- (31) **Adam wszedł na teren zakładu na bazie/na mocy przepustki.*
- (32) **Adam jako komornik działa na bazie przepisów prawa.*

Po czwarte wreszcie, pragnę zauważyć, iż element *na podstawie czegoś* wymienia się na swoje zaprzeczone adverbialne odpowiedniki wyłącznie w trzech sytuacjach:

- (33) *Adam oskarżył Ewę o kradzież bezpodstawnie (bezzasadnie).*
- (34) *Adam wszedł na teren zakładu bezprawnie (nielegalnie).*
- (35) *Adam działa jako komornik bezprawnie (nieprawomocnie).*

W dwóch pozostałych sytuacjach, czyli w bezpośredniej bliskości predykatów o znaczeniach: ‘wynioskować’ i ‘stworzyć’, ciąg *na podstawie czegoś* nie poddaje się zanegowaniu (jest, zdawałoby się, nienegabilny):

- (36) **Adam doszedł do tego wniosku bezpodstawnie (bezzasadnie)/bezprawnie.*
- (37) **Adam zbudował nową teorię bezpodstawnie (bezzasadnie)/bezprawnie.*

Te predykaty, które implikują argumenty o funkcjach przesłanki i substratu odznaczają się więc mocną rekcją semantyczną i słabą syntaktyczną, co oznacza, że element *na podstawie czegoś* daje się w ich kontekście zarówno eksplikować, jak i elidować (ale nigdy: zaprzeczyć, co ściśle wiąże się z jego, jak przypuszczam, metatekstowym charakterem):

- (38) *Adam doszedł do tego wniosku (na podstawie licznych obserwacji).*
- (39) *Adam zbudował nową teorię (na podstawie wcześniejszych koncepcji).*
- (40) *Adam wszedł na teren zakładu (na podstawie przepustki).*
- (41) *Adam działa jako komornik (na podstawie przepisów prawa).*
- (42) *Adam oskarżył Ewę o kradzież (na podstawie zeznań naczynych świadków).*

Istnieją jednak takie predykaty (i ten wątek pragnę wyeksponować), które frazę *na podstawie czegoś* chętnie przyłączają, jak i takie, do których dodać jej po prostu nie można. Ściślej rzecz ujmując, idzie o to, że nie sposób objaśniać argumentów przesłanki i substratu, nie odwołując się do implikujących je predykatów – i odwrotnie: nie można eksplikować treści predykatów epistemicznie mutacyjnych i ontycznie kreacyjnych bez uwzględnienia sensu implikowanych przez nie argumentów (z powodzeniem można z kolei przejaśniać znaczenia przyimków o postaci *na podstawie czegoś* w pozycji argumentu dodanego, a więc jako NPWP), por. także:

- (43) dialog
- a. A: – *Doszedłem do wniosku, że Adam i Ewa jednak wyjechali.*
- b. B: – *A na jakiej podstawie (doszedłeś do takiego wniosku)?*
- c. A: – **Nie wiem.*
- (44) dialog
- a. A: – *Odtworzyłem przebieg tej bitwy.*
- b. B: – *A na podstawie czego (odtworzyłeś przebieg tej bitwy)?*
- c. A: – **Nie wiem.*

Moje domniemania potwierdzają także nieudane próby eksplikowania znaczenia argumentu przesłanki w oderwaniu od implikującego

ją predykatu (jak łatwo można zauważyć, próby te są nieuleczalnie dotknięte skazą kolistości ze względu na nieuchronne odwołania do porcji sensu, jaką wnosi czasownik *uzasadnić*, pozostający do wnioskowań w relacji konwersji, por.: ‘a na podstawie czegoś_p (ma podstawy do tego, żeby...) jest gotów powiedzieć, że *q*’ → ‘a jest gotów powiedzieć, że *q*, i jest gotów uzasadnić, że *q*’.

Domniemywam, że klucz do rozwiązania tej zagadki stanowi hipoteza, zgodnie z którą ludzie, w opozycji do Boga, nie wszystko wiedzą i nie wszystko mogą (zrobić), w związku z czym (bez względu na to, czy ich wiedza oraz aktywność dotyczy spraw materialnych, czy też niematerialnych, por. *budować domy z cegieł, a teorie – na podstawie praw i obserwacji*) są zmuszeni wnioskować oraz tworzyć – właśnie na podstawie zgromadzonej uprzednio wiedzy, czyli pośrednio, a nie – niczym wszechwiedzący i wszechmocny Bóg – bezpośrednio (*ex nihilo*).

W tej sytuacji nie pozostaje zatem nic innego, jak tylko zwrócić się w stronę tych wyrażeń, które zajmują w zdaniach minimalnych pozycję argumentu dodanego do predykatu (NPWP). W moim osądzie sytuacja rysuje się następująco: otóż klasa predykatów, jakie akceptuje w swoim kontekście ciąg *na podstawie czegoś*, rozpada się na dwie podklasy, którym (roboczo) przyporządkowuję etykiety: „predykaty jurystyczne” oraz „predykaty nie-jurystyczne”, w tym m.in. ontyczne kreacje (z hiperonimem *s-tworzyć*) i epistemiczne mutacje (o hiperonimie *wy-wnioskować*). „Predykaty jurystyczne” nazywają (agentywne i tranzytywne) operacje, jakich podmiot dokonuje w świetle prawa, o czym informuje właśnie przyimek *na podstawie czegoś*. Uważam, że jedynie w swych znaczeniach jurystycznych element *na podstawie czegoś* może ulec zarówno oderwaniu od kontekstu, jak i zanegowaniu, co stanowi, w moim przekonaniu, pewien argument na rzecz tego, że właśnie (i tylko) w tych sytuacjach mamy do czynienia z odrębnymi jednostkami języka, np. w zdaniach:

(45) *Adam wszedł na teren zakładu na podstawie przepustki/nielegalnie.*

(46) *Adam działa jako komornik na podstawie przepisów prawa/bezprawnie.*

(47) *Adam oskarżył Ewę o kradzież na podstawie zeznań świadków/bezpodstawnie.*

„Przyimki jurystyczne” o formie *na podstawie czegoś* kryją w swych strukturach pojęciowych składnik ‘ktoś ma prawo do tego, żeby coś (z kimś/czymś) zrobić’, który pobrzmiewa echem we frazach *ktoś legitymuje się* (np. dokumentem) i *ktoś legitymizuje się* (np. aktem prawnym). Szczególną pozycję w tej klasie zajmuje przyimek, który wpisuje się w pole paradygmatyczne działań procesualnych typu *oskarżyć, aresztować, skazać i zrehabilitować*. Przypuszczam, że w kontekście tej klasy wyrażen dochodzi w strukturze znaczeniowej przyimka *na podstawie czegoś* do krzyżowania się sensów, jakie wnoszą elementy ‘ktoś ma prawo do czegoś’ (a w związku z czym może się legitymować i legitymizować) oraz ‘ktoś ma podstawę do czegoś’ (z racji czego jest gotów uzasadnić swoje postępowanie, np. to, co habitualnie czy aktualnie proceduje).

Opierając się na wynikach przeprowadzonych eksperymentów, stwierdzam ostatecznie, że segment *na podstawie czegoś* reprezentuje co najmniej trzy różne leksykalne jednostki języka, które – wnosząc znaczenia jurystyczne – wprowadzają nazwy dokumentów, aktów prawnych i dowodów. Słowniki powinny ich istnienie odnotować, a właściwości – opisać (w miejsce postulowanych tzw. centaurów – nazw przesłanek i substratów).

Ponadto istnieje szereg argumentów (kompleksów procedur oraz zestawów testów), które przemawiają za tym, by wyodrębnione przyimki (te, którym przypisuje się treści jurystyczne) uznać za odrębne jednostki języka (w przeciwieństwie do konstrukcji syntaktycznych z tym samym, homonimicznym ciągiem), por. testy (m.in.): redukcji, zmiany liczby, implikacji oraz klasy substytucyjnej:

(48) **Ktoś zrobił coś na podstawie.*

(49) **Ktoś zrobił coś na podstawach czegoś.*

(50) **Ktoś zrobił coś na jakiejś podstawie czegoś.*

(51) **Ktoś zrobił coś o/po/w podstawie czegoś.*

Rezultaty eksperymentów, które proponują niezależnie od siebie Iwona Kosek²⁰ i Renata Przybylska²¹ (naturalnie, korzystając z dorobku innych uczonych) jednoznacznie przemawiają za statusem badanych przyimków jako osobnych (samodzielnych) jednostek językowych (nie przytaczam w tym miejscu całego szeregu testowych przykładów oraz kontrprzykładów, ograniczając się jedynie do podania kilku z nich – tych, które, w moim odczuciu, są najbardziej wyraziste).

W zgodnej opinii wielu badaczy²² ekspansja przyimków, w tym przyimków złożonych, jest istotnym i rozpoznawalnym (jednym z bardziej charakterystycznych) zjawisk składniowych doby nowopolskiej. (Szczególnie widocznym w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat.) Tej inwazji przyimków wtórnych towarzyszy zastępowanie form syntetycznych przez analityczne i specjalizacja leksemów przyimkowych jako rezultat leksykalizacji do funkcji przyimkowej innych części mowy. Zjawiska te (analityczność i specjalizacja) są szczególnie widoczne na przykładzie klasy przyimkowych jednostek języka, które reprezentuje segment *na podstawie czegoś*. Wyodrębnione przeze mnie wstępnie wyrażenia nadal czekają na swoją wyczerpującą słownikową wiwisekcję: taką, która mogłaby zająć miejsce tych leksyko-graficznych ujęć, które biorą na warsztat elementy, w moim przekonaniu, nieistniejące (pozbawione językowej realności).

²⁰ I. Kosek, *Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego*, Olsztyn 1999, s. 32–36.

²¹ R. Przybylska, *Wydzielanie przyimków wtórnych we frazach temporalnych*. „Język Polski” 1988, LXVIII, nr 4–5.

²² I. Bajerowa, *O najważniejszym procesie składniowym doby nowopolskiej (na podstawie materiału języka ogólnopolskiego XIX w.)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1997, z. 192, „Prace Językoznawcze” 9, s. 15–23; D. Buttler, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny*, Warszawa 1976, s. 91.

The preposition *na podstawie [czegoś]* – from the ground up, and not without reason

SUMMARY

The author of the paper aims at providing a description of lexical units containing the segment *na podstawie czegoś* with respect to their structure and meaning. The content of the paper focuses on issues relating to reconstruction of the form of lexical units (on the basis of segment signals) and reconstruction of the hierarchy of meaningful components. The author evidence also, that some of the expressions of the form *na podstawie czegoś* are a separate lexical items.

Key words: semantics, grammar, preposition, inference.

O Autorze:

Tomasz Nowak – adiunkt w Zakładzie Leksykologii i Semantyki w Instytucie Języka Polskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Przedmiot jego badań stanowi semantyka i gramatyka współczesnego języka polskiego, zwłaszcza następujące zagadnienia: eksplikacja znaczeń wybranych jednostek języka i formalny opis polszczyzny. W nie mniejszym stopniu interesuje się również metalingwistyką, m.in. na podstawie zgromadzonego materiału językowego testuje różne modele lingwistyczne. Jest autorem kilkudziesięciu prac (artykułów i książek).

E-mail: tomasz.m.nowak@poczta.fm